

Gumański, Leon

W służbie nauki i społeczeństwa

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 22/1, 13-20

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Leon Gumański
(Toruń)

W SŁUŻBIE NAUKI I SPOŁECZEŃSTWA

Profesor Tadeusz Czeżowski przekroczył osiemdziesiąty siódmy rok życia. Jego pierwsze ogłoszone drukiem prace pochodzą jeszcze z drugiego dziesiątka lat naszego wieku, a potem wciąż systematycznie powstawały nowe, tworząc obfity dorobek naukowy. Ażeby twórczość tak znaczną dogłębnie zanalizować, ocenić i syntetycznie przedstawić, niezbędny jest dystans czasowy i uczuciowy. Tego dystansu brak mi, bo przecież najnowsze publikacje Profesora pojawiły się zaledwie w ubiegłym roku, a z drugiej strony dane mi było niemal przez dwadzieścia ostatnich lat blisko współpracować i pozostawać pod osobliwym urokiem tego człowieka. Zresztą nie sposób też byłoby w wyznaczonych mi tutaj ramach zmieścić pełnego obrazu wszystkich dróg, które spenetrowała badawcza myśl Uczonego. Czytelnik zechce mi więc wybaczyć, że ograniczę się w moim szkicu do omówienia raczej fragmentarycznego, opartego na wyselekcjonowaniu takich elementów, jakie w osobistym odczuciu wydają mi się szczególnie ważne. Aby jednak moje stwierdzenia nie miały charakteru zbyt subiektywnego, będę się starał możliwie wiernie zrelacjonować poglądy Profesora i wstrzymać się zarówno od ocen, jak i uwag polemicznych.



Bibliografia prac Tadeusza Czeżowskiego obejmuje ponad sto czterdzieści pozycji i świadczy niedwuznacznie o wielostronności zainteresowań autora. Łatwo jednakowoż zauważyć, że dominuje w niej tematyka należąca do zakresu szeroko pojętej logiki i teorii nauki. Taki wybór tematyki wolno uznać za dość typowy wśród uczniów Kazimierza Twardowskiego, do których grona należy Czeżowski, a nietrudno w jego dziełach dostrzec również innych znamion filozoficznej szkoły lwowskiej: dążenia do maksymalnej precyzji sformułowań i należytego uzasadnienia twierdzeń, a przede wszystkim stosowania swoistej, tzw. analitycznej, metody badawczej.

Dokładna znajomość używanych środków metodologicznych jest oczywiście niezmiernie doniosła w pracy naukowej, nic więc dziwnego, że Czeżowski poświęcił metodzie analitycznej odrębną rozprawę¹. W jego ujęciu metoda ta polega na ogólnym i apodyktycznym opisie przedmiotów empirycznych obranej klasy, opartym na intuicyjnym poznaniu jednego lub kilku elementów tej klasy. Ogólność takiego opisu wynika — zdaniem Profesora — ze swoistego aktu poznawczego, odmiennego od indukcji, w którym wyodrębnione zostają cechy gatunkowe lub własności typowe opisywanego przedmiotu, przy czym możliwość błędu, zawężana stopniowo na drodze kolejnych prób korekty, nie jest w zasadzie nigdy wykluczona. Natomiast apodyktyczność opisu analitycznego znajduje swe źródło w jego naturze definicyjnej, która *a priori* wyklucza przypadki niezgodności faktycznych stanów rzeczy z opisem. Metoda analityczna, a dokładniej: metoda opisu analitycznego znajduje zastosowanie zarówno w naukach przyrodniczych, jak i humanistycznych. Stanowi podstawowy składnik wszelkich eksploracji empirycznych, ale daje się również wykorzystać jako samodzielne narzędzie dociekań naukowych. W szczególności może być też użyta w rozważaniach filozoficznych. Ponieważ punktem wyjścia jest w niej rozważenie nielicznych reprezentantów opisywanej dziedziny, uzyskany opis stanowi tylko jak gdyby propozycję, która wymaga potwierdzenia swej adekwatności i przydatności, co daje się uzyskać na drodze konfrontacji z rzeczywistością. W obszarze badań filozoficznych metoda ta — w przekonaniu Czeżowskiego — może być wręcz uważana za najlepszą rękomię osiągnięcia wyników obiektywnych. Wprawdzie teorie filozoficzne wykraczają często poza krąg zjawisk dostępnych doświadczeniu, lecz dopóki tego nie czynią, a spełniają warunek intersubiektywnej sprawdzalności oraz — podobnie jak to robią nauki przyrodnicze — uzasadniają swoje uogólnienia, dopóty mogą uzyskiwać wysoki stopień prawdopodobieństwa tez.

Skoro opis analityczny zalicza się do metod naukowych, wprowadzenie go do rozważań filozoficznych nadaje im charakter naukowy. To stwierdzenie pozwala profesorowi Czeżowskiemu włączyć swój głos w nurt wciąż żywej dyskusji na temat naukowości filozofii. Jednakże przekonanie, że filozofia jest naprawdę nauką, uczony ten podbudowuje ponadto dwojakimi środkami. Przede wszystkim decyduje się na rozszerzenie pojęcia doświadczenia. Sądzi, że pozytywistyczne rozumienie empirii — uwzględniające jedynie poznanie zmysłowe i introspekcyjne — jest za wąskie. Do doświadczenia należy zaliczyć wszelkie poznanie, które — dzięki zajęciu przez podmiot stosownej postawy — intuicyjnie, czyli całościowo i bezpośrednio, ujmuje przedmiot jako indywidualium. Wolno zatem sensownie mówić np. o empirii etycznej, estetycznej czy ogólniej: aksjologicznej, a także o innych formach doświadczenia, znajdujących zastosowanie w rozmaitych dociekaniach światopoglądowych.

W świetle takich koncepcji filozofia jawi się jako pełnoprawna nauka oparta co najmniej w części na danych empirycznych. Naukowość gwarantuje ponadto logiczna struktura jej teorii. Każdy bowiem układ zdań posiadający logiczną strukturę — należy według Profesora — zaliczyć do nauki. Układ zaś ma logiczną strukturę wówczas, gdy sta-

¹ O metodzie opisu analitycznego. W: *Odczyty filozoficzne*. Wyd. 2. Toruń 1969.

nowi interpretację logiki, tzn. powstaje przez podstawienie za zmienne w schematach teorii logicznych, konkretnych wyrażeń treściowych (stałych) dziedziny, której ów układ dotyczy. Tak rozumiana logiczna struktura tworzy najogólniejszą więź pomiędzy wszystkimi dyscyplinami i sprawia, że teorie filozoficzne również dają się do nauki zaliczyć.

Doniosłość logiki w systemie nauk mogłaby sama przez się być dobrym usprawiedliwieniem i wystarczającym stymulatorem wspomnianej już dominacji zagadnień logicznych w twórczości Czeżowskiego. Jednakże, genetycznie biorąc, zainteresowania tego rodzaju tematyką zrodziły się pod wpływem uniwersyteckiego środowiska lwowskiego, a przede wszystkim oddziaływania Jana Łukasiewicza, który od 1906 r. przez kilka lat wykładał jako docent na Uniwersytecie Jana Kazimierza. W przeciwieństwie wszakże do Łukasiewicza Czeżowski dość rzadko zajmuje się logiką formalną, aczkolwiek zna ją dokładnie, czego jawne świadectwo dał w swych podręcznikach. Bardziej natomiast porusza go problematyka semiotyczna oraz metodologiczna, a wprowadzeniem do niej są dlań często badania historyczne, pozwalające prześledzić dotychczasowy rozwój zagadnienia.

Logikę pojmuje Czeżowski jako naukę o strukturze nauki, a na strukturę tę — jak wyjaśnia — składają się przede wszystkim związki inferencji zachodzące pomiędzy twierdzeniami. Właśnie na tych związkach opierają się poszczególne rodzaje procesów rozumowych stosowanych przy budowie nauk. Toteż Profesor starał się zanalizować i poklasyfikować wszelkie odmiany prostych rozumowań używanych w praktyce badawczej. Wykorzystując znane już wcześniej odróżnienia, skrzyżował trzy podziały i uzyskał cztery klasy rozumowań elementarnych²: wnioskowanie — charakteryzujące się tym, że jest dedukcyjne, odkrywcze i progresywne; dowodzenie — również dedukcyjne, ale uzasadniające i regresywne; wyjaśnianie — czyli rozumowanie redukcyjne, odkrywcze i regresywne; sprawdzanie — redukcyjne, uzasadniające i progresywne. Podział ten uzyskał dość powszechne uznanie, lecz Czeżowski nie poprzestał na nim i w późniejszej pracy³ opowiedział się za podziałem ogółu rozumowań elementarnych na apodyktyczne, czyli oparte na zasadzie będącej twierdzeniem logiki zdań lub funkcji zdaniowych, oraz prawdopodobieństwowe, w których zasadę stanowi jakieś twierdzenie logiki prawdopodobieństwa. Przyjęte kryteria podziału i jednolitość generalnego schematu sprawiają, że w świetle tej nowej koncepcji wszystkie proste rozumowania okazują się dedukcyjne. Był to wynik wręcz zaskakujący. Czeżowski wszakże zwrócił potem jeszcze uwagę na to, że z innego punktu widzenia rozumowania dedukcyjne dają się też traktować jako szczególny przypadek rozumowań prawdopodobieństwowych⁴.

Nie wszystkie jednak stosowane w pracy badawczej formy rozumowań można uznać za proste operacje myślowe. Z tego względu sporo miejsca w swych pismach Profesor poświęcił indukcji eliminacyjnej i rozumowaniu z analogii. Pierwsza — jego zdaniem — składa się z indukcji prostej, nasuwającej szereg alternatywnych uogólnień, oraz

² *Główne zasady nauk filozoficznych*. Wyd. 3. Wrocław 1959.

³ *Klasyfikacja rozumowań*. W: *Odczyty filozoficzne*. Toruń 1958, 1969.

⁴ *Indukcja a rozumowanie przez analogię*. W: *Filozofia na rozdrożu. Analizy metodologiczne*. Warszawa 1965.

z apodyktycznego sylogizmu *modo tollendo ponente* eliminującego niektóre człony alternatywy. Przyjmując, że wszelkie uogólnienia mają postać okresów warunkowych: „jeżeli p, to q”, można przy rozumowaniu indukcyjnym bądź szukać poprzednika p, bądź następnika q. Odpowiednio mamy dwie odmiany indukcji eliminacyjnej, które — w nawiązaniu do kanonów Milla — Czeżowski nazywa „metodą różnic” i „metodą zgodności”. Profesor natomiast nie uznaje Millowskiej metody reszt za indukcyjną, a metodę zmian towarzyszących redukuje bądź do indukcji prostej, bądź do którejś z dwóch wyróżnionych odmian indukcji eliminacyjnej⁵.

W dyskusji na temat istoty rozumowań z analogii Czeżowski opowiedział się po stronie koncepcji indukcyjno-dedukcyjnej, która wywodzi się jeszcze od Arystotelesa, a w nowożytności broniona była głównie przez Ueberwega. W tym ujęciu rozumowanie przez analogię posiada naturę złożoną, składa się mianowicie z indukcji prostej oraz sylogizmu kategoriernego. Profesor podkreśla, że ten rodzaj rozumowań ma charakter prawdopodobieństwowy i może znaleźć zastosowanie zarówno przy przewidywaniu jak i sprawdzaniu, przy dobieraniu hipotez i ich uzasadnianiu.

Problematyka hipotez, ich właściwości, powiązań i roli tak frapuje Czeżowskiego, że chociaż poświęcił jej osobne studium⁶, często do niej przy rozmaitych okazjach powraca. Rozróżnia hipotezy historyczne oraz przyrodnicze. Pierwsze tworzą główną część wiedzy o przeszłości, bo są zwykle zdaniem jednostkowymi o przyczynie zaszłego faktu. Drugie orzekają podpadanie danego zjawiska pod jakies ogólne prawo. W analizach swych Profesor ściśle powiązał hipotezy z funkcją wyjaśniania, w której słusznie upatruje jedną z głównych operacji poznawczych stosowanych przy budowie nauk.

Ale uwagę swą koncentruje również na innych naukowych operacjach poznawczych, takich jak: uzasadnianie, ustalanie praw ogólnych, sprawdzanie praw, hipotez i obserwacji, dowodzenie twierdzeń, różne odmiany abstrahowania itp. W swych dociekaniach nie ogranicza się do metodologii nauk dedukcyjnych i przyrodniczych, lecz uwzględnia także swoistość nauk humanistycznych. Nawiązując do poglądów Diltheya, Windelbanda i Rickerta oraz do pojęć wypracowanych w szkole Brentana, a w szczególności do różniczeń wprowadzonych przez Twardowskiego, Czeżowski podkreśla charakter całościowy, psychofizyczny i aksjologiczno-hierarchiczny wytworów kulturowych będących w humanistyce właściwym przedmiotem badania. Przeciwwstawia metody i zadania nomotetycznych nauk przyrodniczych metodom i zadaniom idiograficznych nauk humanistycznych, dzięki czemu uzyskuje jaśniejsze oświetlenie specyfiki dyscyplin obu rodzajów⁷.

Wiedza zdobyta w czasie kolejnego sondowania szczegółów doprowadziła stopniowo Profesora do syntetycznego obrazu nauk. Wypracował stanowisko teoretyczne, które określone być może jako umiarkowany empiryzm funkcjonalny i probabilistyczny. W myśl jego koncepcji nie ma w nauce twierdzeń ostatecznych, całkowicie pewnych i niezależnych od innych; żadne aktualnie uznawane zdanie nie może obejść się bez weryfikacji. Co do systemów aksjomatycznych, to posiadają one naturę

⁵ *Klasyfikacja rozumowań i jej konsekwencje*. W: *Filozofia na rozdrożu*,

⁶ *O hipotezach*. W: *Odczyty*,

⁷ *O naukach humanistycznych*. W: *Odczyty*,

hipotetyczno-dedukcyjną, tzn. że ich twierdzeniom przysługuje jedynie prawdziwość formalna, natomiast prawdziwość materialna ich interpretacji empirycznych wymaga kontroli i potwierdzenia za pomocą odpowiednich zdań obserwacyjnych, które z kolei również winny podlegać dalszej konfirmacji przez analogiczne zdania obserwacyjne.

Tak w bardzo grubym zarysie wyglądają główne elementy obrazu nauki, który odsłania nam badawcza myśl profesora Czeżowskiego. Nauka ukazana jest tutaj jako twór dynamiczny, ulegający ciągłym transformacjom we wszystkich swych ogniwach i stadiach rozwoju, każdy jej składnik może w uzasadnionych przypadkach ulec modyfikacji lub wręcz zostać odrzucony. W taki to sposób Czeżowski stara się w teorii nauki i epistemologii uniknąć niebezpieczeństwa Scylli sceptycyzmu i Charybdy relatywizmu. Od pozytywizmu — jak sam stwierdza — różni Go głównie szerokie rozumienie doświadczenia, pozwalające nawet metafizykę uznawać za dyscyplinę naukową.

Co do metafizyki to Profesor odróżnia trzy jej typy: aksjomatyczny, indukcyjny, oraz intuicjonistyczny. Typ pierwszy wyrasta z badań logiczno-matematycznych i może być uważany za rezultat prób realizacji ideału metafizyki budowanej metodą dedukcyjną, ideału cenionego niegdyś przez Kartezjusza i Spinozę. Należą tu zagadnienia podstawowych pojęć wszystkich nauk: przedmiotu, istnienia, własności, stosunku itp. Najogólniejszym z problemów tu przynależnych jest kwestia rozumienia świata jako całości. Rozwiązania otrzymuje się na drodze interpretacji sformalizowanych systemów logicznych. Teorie metafizyczne tego typu Czeżowski uważa za współczesny odpowiednik dawnej metafizyki spekulacyjnej. Typ drugi, indukcyjny, jest wyrazem przekonania, że żadna spekulacja nie jest w stanie zgłębić istoty bytu pozaempirycznego, a jedyną dostępną drogą jest ekstrapolacja zdobytej wiedzy o świecie dostępnym doświadczeniu. Należy więc — twierdzą zwolennicy tego kierunku — jedynie uogólniać wyniki nauk szczegółowych. Ale Czeżowski ostrzega, by konstrukcje tego rodzaju nie uważać za hipotezy, nie są bowiem ani rozstrzygalne, ani nawet — co gorsza — nadające się do zastosowania jakiegokolwiek procedury uprawdopodobniania. Konstrukcje takie nie powinny być sprzeczne z doświadczeniem, lecz w zestawieniu z innymi spełniającymi ten warunek niesprzeczności nie mogą być uważane za bardziej adekwatne od pozostałych. Trzeci wreszcie typ nowoczesnej metafizyki usiłuje korzystać z odmian doświadczenia nie używanych w naukach empirycznych. Badania takie wolno traktować jako naukowe, o ile spełniają elementarne warunki poprawności naukowej, lecz rezultaty ich nie mogą rościć pretensji do miana absolutnie pewnych, gdyż — jak każde poznanie empiryczne — wymagają ciągłego sprawdzania przez dalsze obserwacje. To zaś jest możliwe tylko dopóty, dopóki nadmierna ogólność teorii nie sprawia, że żadna procedura kontrolna nie daje się już zastosować, gdyż granice doświadczenia zostały przekroczone⁸.

W tym spojrzeniu na metafizykę istotne jest przeświadczenie o możliwości uprawiania jej w sposób naukowy. Chyba właśnie to przeświadczenie, a ponadto świadomość, że nauki przyrodnicze nie dostarczają pełnego, ani nawet wystarczającego dla życiowych i poznawczych potrzeb człowieka, obrazu rzeczywistości — pozwalają Czeżowskiemu zajmować się bliżej niektórymi zagadnieniami z obszaru ontologii,

⁸ O metafizyce jej kierunkach i zagadnieniach. Toruń 1948.

zwłaszcza wówczas, kiedy kwestie są doniosłe również dla problematyki logicznej. Do takich pogranicznych zagadnień należą m.in. pytania: Co to jest indywiduum? Czym jest istnienie?

Problematyka indywiduum pojawia się w pracach Czeżowskiego zasadniczo w trzech kontekstach. Przede wszystkim gdy chodzi o poznanie empiryczne, po wtóre kiedy rozpatruje zagadnienie identityczności jednostkowego przedmiotu danego w doświadczeniu, a po trzecie w pewnych analizach semiotycznych dotyczących zdań jednostkowych. W pierwszym i trzecim przypadku Profesor idzie za podszeptem współczesnych teorii logicznych. Akceptuje relatywizm pojęcia indywiduum. Mianowicie to, co w jednym aspekcie jawi się jako cecha, w innym może być potraktowane jako indywiduum. Albowiem własności przedmiotów badanych w pewnej teorii mogą w drugiej teorii same stać się przedmiotem badania. W obszarze danej nauki wszystkie indywidua są zawsze przedmiotami tego samego typu logicznego, lecz w różnych naukach indywiduami bywają przedmioty odmiennych typów. Indywidua zresztą — zgodnie z praktyką językową stosowaną w naukach — mogą być ujmowane jako dane elementy rzeczywistości (tak jest w zdaniach atomowych) lub też jako wskazane odpowiedniki nazw jednostkowych (w zdaniach deskrypcyjnych). Profesor zaś wykazuje, że w obu przypadkach aktem wyróżniającym w świecie przedmiot jako indywiduum jest uznanie tego przedmiotu za podmiot zdania jednostkowego. Natomiast w kwestii identityczności indywiduów Czeżowski wyróżnia trzy możliwe stanowiska: intensjonalne, ekstensjonalne i holistyczne. Nie mogąc wchodzić tutaj w szczegóły, zainteresowanego Czytelnika pozwolę sobie skierować po bliższe wiadomości do pracy *Identityczność a indywiduum i jego trwanie*⁹.

Owieczny spór o istnienie podzielił filozofów na dwa główne obozy, z których każdy szczyli się wybitnymi reprezentantami. W sporze tym — jak wiadomo — chodzi o to, czy istnienie jest cechą, czyli czy wyraz 'istnieje' nadaje się na orzeczenie. Czeżowski daje odpowiedź negatywną. Idąc za Humem, Kantem i Jamesem utrzymuje, że istnienie — podobnie jak konieczność, dobro i piękno — należy do tzw. transcendentaliów, nie jest zatem cechą przedmiotów empirycznych, lecz jedynie ich sposobem bycia (*modus entis*). Stąd w zdaniach można właściwie stwierdzić egzystencję wyłącznie za pomocą funktora asercji: 'prawda, że'.

Zauważmy jako rzecz charakterystyczną, że Czeżowski daje na ogół rozwiązanie zgodne z aktualnie przyjętymi teoriami logicznymi, a gdy takich teorii mamy więcej niż jedną, gotów jest traktować je jako równorzędne propozycje poznawcze. Dzięki temu pozostaje w harmonii z uznawaną przez siebie a wspomnianą wyżej tezą, iż poglądy filozoficzne nie mogą popadać w sprzeczność z ustaleniami nauk szczegółowych. Wolno też chyba stwierdzić generalnie, że Profesor zajmuje się jakakolwiek z dziedzin filozofii jedynie pod warunkiem, że badania w tej dziedzinie dają się uprawiać w sposób rzeczywiście naukowy. Dotyczy to więc między innymi aksjologii, a w szczególności etyki, ku której zainteresowania Jego — jak się zdaje — skłoniły się na skutek przeżyć osobistych, zwłaszcza związanych z II Wojną Światową.

W aksjologii Czeżowski opowiada się po stronie obiektywizmu i empiryzmu, a przeciw naturalizmowi. Mniema, że oceny — jak wszelkie

⁹ T. Czeżowski: *Odczyty*,

przekonania — są prawdziwe lub fałszywe. Oceny pierwotne to jednostkowe zdania o wartości. Stają się one podstawą uogólnień, te zaś z kolei prowadzą do ustalenia kryteriów oceny, tj. do wyodrębnienia wspólnych, empirycznych znamion przedmiotów, których uogólnienie dotyczy. Co do wartości to bywają one dane w doświadczeniu, o ile przedmiot przyjmie stosowną postawę poznawczą. Jednakowoż wartości nie należy utożsamiać z kryteriami oceny, nawet gdy kryteria są tak ogólne, jak przyjemność czy pożytek¹⁰.

Najwięcej uwagi Czeżowski poświęcił wartościom etycznym. W jego rozumieniu etyka jest dyscypliną empiryczną. Aby udokumentować jej i aksjologii prawo do rangi nauki, Profesor starał się pokazać w osobnym studium¹¹, jak można zbudować logikę w oparciu o trójczłonowy stosunek wartościujący: x jest dobrem dla y ze względu na z. 'Dobrami' przy tym zwie przedmioty, które spełniają kryteria dobra. W szczególności dobra mogą być etyczne. Kulturę pojmuje Czeżowski właśnie jako zespół dóbr wytworzonych przez członków społeczeństwa. Głosi, że wszelki postęp w dziedzinie kultury odbywa się poprzez wiedzę i pracę. Pierwsza odkrywa nowe dobra, druga je kreuje. W tym poglądzie ujawnia się głęboki szacunek dla pracy i przekonanie o jej wysokich walorach społecznych, przekonanie, które wyraźnie kierowało poczynaniami Profesora we wszystkich okresach Jego dotychczasowej działalności.

Relacja moja nie byłaby dostateczna, gdybym tutaj nie wspomniał o twórczości dydaktycznej. Związany przez większą część życia z uniwersytetami profesor Czeżowski uważał za swój obowiązek nie tylko zajmować się badaniami naukowymi, lecz także nauczać. Dydaktyka zresztą była i jest dlań nadal prawdziwym umiłowaniem. Jeszcze w okresie wileńskim opracował *Propedeutykę filozofii*, podręcznik przeznaczony dla drugich klas liceów ogólnokształcących¹², z którego po wojnie powstały *Główne zasady nauk filozoficznych* przygotowane dla potrzeb szkolnictwa wyższego¹³. Liczne roczniki studentów korzystały z tej książki, również ze skryptu logiki elementarnej oraz z obszernej *Logiki*¹⁴, która mimo upływu wielu lat (pierwsze wydanie pochodzi z 1949 r.) pozostaje nadal tym polskim podręcznikiem logiki, w którym logiczna teoria prawdopodobieństwa przedstawiona została najbardziej wyczerpująco.

W książce jubileuszowej wydanej z okazji osiemdziesięciolecia urodzin Profesora Tadeusz Kotarbiński pisał¹⁵, że w twórczości Czeżowskiego nie ma pozycji nie dopracowanych, nie przemyślanych do końca. Tak jednak sam Czeżowski wcale nie sądzi. Przeciwnie, nigdy nie jest w pełni zadowolony z osiągniętych wyników badań i rozmyślań. Toteż bardzo często powraca do tych samych problemów i podejmuje próbę ponownego ich rozważenia. Nie waha się przy tym przed modyfikacją poglądu, o ile uznaje nowe ujęcie za doskonalsze, trafniejsze od poprzedniego. Takie postępowanie nakazuje mu bezwzględna rzetelność, która zresztą — przy daleko idącej tolerancji wobec bliźnich —

¹⁰ *Etyka jako nauka empiryczna*. W: *Odczyty*,

¹¹ *Jak budować logikę dóbr?* W: *Filozofia na rozdrożu*,

¹² Lwów 1938.

¹³ Wyd. 3. Wrocław 1959.

¹⁴ *Logika. Podręcznik dla studiujących nauki filozoficzne*. Wyd. 2 Warszawa 1968.

¹⁵ *Rozprawy filozoficzne*. Toruń 1969.

cehuje Go również w życiu poza naukowym. Dążąc ustawicznie do pogłębienia i udoskonalenia swej wiedzy, pozostaje w zgodzie z przekonaniem, że nauka ulega i ulegać musi ciągłej ewolucji, w której pragnie partycypować aktywnie.

Poglądy filozoficzne Tadeusza Czeżowskiego układają się w całość pełną i harmonijną. Stanowią wynik długoletnich studiów i samodzielnych dociekań, rezultat ogromnej pracy, wytrwałej i systematycznej. Ta praca i służba społeczeństwu tworzą istotną treść życia Profesora i — rzecz można — nadają mu sens. Albowiem życie osobnicze — jak sam twierdzi — posiada wartość i sens wówczas, gdy jest uregulowaną całością podporządkowaną harmonijnemu zespołowi godziwych celów.

L. Гуманьски

НА СЛУЖБЕ НАУКЕ И ОБЩЕСТВУ. ТВОРЧЕСТВО ТАДЕУША ЧЕЖОВСКОГО

Профессор Чежовски придает научный характер своим философским трудам посредством точных формулировок, базируясь на широко понимаемой эмпирии, использования аналитического метода и придание теориям логической структуры. Большинство его работ касаются методологии и теории науки, но он также занимался всеми другими областями философии, а особенно аксиологией и этикой. Чежовски является также автором учебников логики и философии.

Leon Gumański

IN THE SERVICE OF SCIENCE AND SOCIETY THE WRITINGS OF TADEUSZ CZEŻOWSKI

Professor Czeżowski gives scientific character to his philosophical works using precise wordings, basing on a broad understanding of experience, applying the analytic method and giving logical structure to his theories. Most of his writings concern methodology and philosophy of science, but he has been occupying himself with all the other domains of philosophy as well, with axiology and ethics especially. He is the author of some handbooks of logic and philosophy.